

KS. ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

WPŁYW WSPÓŁCZESNEJ REWOLUCJI ANTROPOLOGICZNEJ NA ROZUMIENIE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

WPROWADZENIE

15 grudnia 2014 roku, na włoskim portalu informacyjnym *La nuova Bussola Quotidiana*, ukazał się szeroko komentowany artykuł abp. Luigiiego Negriego „Kryzys Kościoła, potrzeba świętości” (*La crisi della Chiesa, il bisogno della santità*). Autor tego tekstu jest znanym we Włoszech filozofem i teologiem, związanym z ruchem „Komunia i Wyzwolenie” (*Comunione e Liberazione*). Negri podaje w swoim opracowaniu przenikliwej analizie obecny kryzys Kościoła katolickiego w wymiarze globalnym. W tym kontekście przypomina mocne i prorocze słowa, jakie papież Paweł VI skierował kilka miesięcy przed swoją śmiercią do jednego z najbardziej znanych uczniów Henriego Bergsona, francuskiego filozofa i teologa katolickiego Jeana Guittona: „Wewnątrz katolicyzmu zdaje się czasami dominować rodzaj myślenia niekatolickiego i może się stać, że to myślenie niekatolickie w obrębie katolicyzmu stanie się w przyszłości najsilniejsze. Ale ono nie będzie nigdy wyrażać myślenia Kościoła. Potrzeba, aby trwała mała trzódka (*piccolo gregge*), niezależnie od tego, jak mała ona będzie”¹.

¹ „C'è un grande turbamento – mówił Paweł VI do Jeana Guittona – in questo momento nel mondo e nella Chiesa, e ciò che è in questione è la fede... Ciò che mi

Zdaniem Negriego, jednym z najważniejszych przejawów obecnego kryzysu katolicyzmu jest zbyt słabe akcentowanie konieczności postrzegania i oceniania życia społecznego, polityki czy współczesnej debaty bioetycznej przez pryzmat wiary katolickiej oraz światopoglądu chrześcijańskiego. Nie ma właściwie rozumianej ewangelizacji i działalności misyjnej Kościoła bez wiary, która staje się światopoglądem czy kulturą. Zdolność osądu całej rzeczywistości z perspektywy Magisterium Kościoła katolickiego stanowiła niezwykle silny element dwóch ostatnich pontyfikatów: Jana Pawła II i Benedykta XVI. Natomiast od dymisji papieża Josepha Ratzingera rośnie coraz bardziej liczba katolików, którzy uważają, że formułowanie tego rodzaju sądów wartościujących na gruncie wyznawanej religii – pod adresem całości życia człowieka i świata – jest zbyt czyste a nawet patologiczne (*patologico*), ponieważ rzekomo zagraża radykalności i czystości wiary, zanieczyszczając ją elementami społecznymi o charakterze przygodnym i temporalnym.

Negri twierdzi, że można wskazać trzy najważniejsze przejawy obecnego kryzysu w Kościele katolickim: a) wywieszenie białej flagi, gdy chodzi o obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci; b) milczenie w obliczu dominacji ideologii gender w życiu publicznym, szkolnictwie, środkach masowego przekazu; c) milczącą akceptację w kwestii tzw. nowych praw człowieka (*new human rights*), które promują nowe rozumienie małżeństwa, rodziny, płodności czy seksualności. W tym kontekście niezwykle wymowne stają się gorzkie słowa papieża Franciszka, który w maju 2014 roku powiedział do grupy 250 biskupów włoskich: „Uderzyło w was tsunami gender. I co zrobiliście? Nic!”².

colpisce, quando considero il mondo cattolico, è che all'interno del cattolicesimo sembra talvolta predominare un pensiero di tipo non-cattolico, e può avvenire che questo pensiero non cattolico all'interno del cattolicesimo diventi domani il più forte. Ma esso non rappresenterà mai il pensiero della Chiesa. Bisogna che sussista un piccolo gregge, per quanto piccolo esso sia” (J. G u i t t o n, *Paolo VI segreto*, San Paolo Edizioni, Cinisello Balsamo 1985, 2002⁴, s. 152-153).

² Negri pisze: „Ma siccome qui tutti dicono che sono amici del Papa e che portano avanti la posizione del Santo Padre, io vorrei ricordare che papa Francesco

Jak określić istotę współczesnej rewolucji antropologicznej, która poprzez tzw. nowe prawa człowieka i ideologię genderową postuluje radykalną zmianę w rozumieniu małżeństwa i rodziny? Dlaczego tego rodzaju kwestie dzielą bardzo głęboko także samych katolików? O jakim „tsunami gender” mówi papież Franciszek? Jak wyglądała troska o właściwe postrzeganie małżeństwa i rodziny w nauczaniu Jana Pawła II? Czym są wartości nienegocjowalne? Czy małżeństwo i rodzina należą do grupy tych zasad, które nie podlegają negocjacji?

1. OD FILOZOFII GENDER DO TEORII QUEER

Fundamentem całej antropologii chrześcijańskiej są trzy pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju. W perspektywie Pisma Świętego człowiek jest obrazem Boga. Od samego początku istnienia ludzkości mamy do czynienia ze zróżnicowaniem na płeć: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). W zamyśle Bożym zróżnicowanie na płeć było ukierunkowane na przeżywanie wspólnoty między kobietą a mężczyzną. Antropologia biblijna mówi jednoznacznie o równej godności mężczyzny i kobiety. Nie ma tu miejsca na rywalizację czy konkurencję, a tym bardziej na jakąś walkę płci. Podstawowym powodem zakłócenia przeżywania różnicy płciowej jest grzech pierworodny. „W tej tragicznej sytuacji zostają zagubione i równość, i respekt, i miłość, których, według planu Boga, wymaga związek mężczyzny i kobiety”³.

nell'incontro con i vescovi italiani il maggio scorso ha detto: «Siete stati investiti dallo tsunami del gender. E che cosa avete fatto? Nulla». Francesco ha detto a 250 vescovi italiani «dovevate giudicare il gender e non l'avete fatto», che significa anche che non si potrà continuare a rappresentare una Chiesa italiana che non affronti il tema del gender: perché è devastante, sta devastando la coscienza e il cuore del nostro popolo. Il silenzio su questo è espressione di una assoluta mancanza di fede”.

(L. N e g r i, *La crisi della Chiesa, il bisogno della santità*, <http://www.lanuovabq.it/it/articoli-la-crisi-della-chiesa-il-bisogno-della-santita-11231.htm> (dostęp: 26.02.2015).

³ List Kongregacji Nauki Wiary *O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, Watykan 2004, nr 16.

Współczesna rewolucja antropologiczna, silnie związana z rewolucją seksualną i obyczajową 1968 roku, odrzuca biblijne rozumienie człowieka. Jednym z jej ważnych przejawów jest dążenie do wykreślenia różnic między płciami. Dla koryfeusza współczesnej rewolucji antropologicznej podział na męskość i kobiecość ma charakter jedynie historyczno-kulturowy. W konsekwencji różnica cielesna, zwana płcią w wymiarze biologicznym (ang. *sex*), zostaje zminimalizowana, natomiast płeć w wymiarze kulturowym, rozumiana jako rodzaj (ang. *gender*) zostaje uznana za nadrzędną i pierwszorzędną. Dla twórców teorii gender, akcentujących znaczenie płci kulturowej, rodzina nie musi być tworzona przez ojca i matkę a małżeństwo nie jest koniecznie związkiem mężczyzny i kobiety⁴.

Do tego rodzaju antropologii odwołuje się wielu przedstawicieli myśli feministycznej, którzy twierdzą, że status kobiety nie jest zeterminowany przez czynniki biologiczne, ale stanowi tylko i wyłącznie owoc ludzkiej kultury. W konsekwencji feministki tzw. drugiej fali, po 1968 roku, dążyły do stworzenia nowego społeczeństwa, opartego na całkowitym zniesieniu ról przypisywanych płci. Od początku lat 90. minionego stulecia mamy do czynienia z tzw. trzecią falą, której podstawowym przesłaniem jest stwierdzenie, że własny wybór decyduje o kobiecości i jej formie. Zgodnie z tym sposobem myślenia, nie istnieją jakiegokolwiek uwarunkowania biologiczne czy kulturowe kobiecości: kobietą się po prostu jest, kobiecość się wybiera i tworzy. Taką wizję kobiecości spotykamy dzisiaj u reprezentantów feminizmu liberalnego, radykalnego czy postmodernistycznego. W opozycji do tych nurtów pozostaje feminizm chrześcijański, nazywany często nowym feminizmem, który usiłuje pogodzić słuszne dążenie do równouprawnienia kobiet z zachowaniem ich tożsamości płciowej i podkreśleniem podstawowego powołania w życiu rodzinnym jako żony i matki⁵.

⁴ Por. A. Kobylinski, *Komentarz do Listu Kongregacji Nauki Wiary „O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie”*, „Homo Dei”, (2005) nr 3, s. 107-110.

⁵ Por. R. Spiazzi, *Codice sociale della Chiesa*, t. I, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 1988, 1990², s. 91-126; J.H. Matlary, *Nowy feminizm. Kobieta*

Niezwykle wymowną egzemplifikację radykalności zmian, proponowanych przez współczesną rewolucję antropologiczną, stanowi dzisiaj propozycja zawarcia swego rodzaju przymierza między ideologią queer a animalizmem wegańskim. Czym jest ideologia queer? Jak należy rozumieć weganizm? Jedną z twórczyń *queer theory* jest amerykańska filozofka feministyczna Judith Butler, która w 1990 roku wydała książkę „Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości” (*Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*)⁶. Publikacja Butler – polemizując z najważniejszymi twórcami z dziedziny teorii feminizmu, psychoanalizy i poststrukturalizmu: Simone de Beauvoir, Julią Kristewą, Zygmuntem Freudem, Claudem Levi-Straussem, Jacquesem Lacanem, Jacquesem Derridą i Michele Foucaultem – zapoczątkowała w latach 90. XX wieku teorię queer, przekształcając całą scenę filozoficznych i feministycznych dyskusji dotyczących kwestii różnicy między płciami⁷.

Można powiedzieć, że teoria queer – jako przejaw tożsamości środowisk LGBTQ – jest ideologią gender doprowadzoną do swoich ekstremalnych konsekwencji. Istotą genderyzmu jest dążenie do równouprawnienia wszelkich tożsamości i zachowań seksualnych. Natomiast teoria queer idzie krok dalej – nie promuje żadnej orientacji seksualnej, ale kwestionuje wszelkie tożsamości płciowe i seksualne oraz jakąkolwiek normatywność ufundowaną na gruncie naturalnej struktury człowieka.

Gdy chodzi natomiast o weganizm, to w 1951 roku brytyjskie Towarzystwo Wegańskie (*Vegan Society*) oficjalnie zdefiniowało go jako doktrynę polegającą na niewykorzystywaniu zwierząt. Weganie twierdzą, że zwierzęta są istotami czującymi, zdolnymi do bólu, strachu, stresu, cierpienia, zadowolenia i wielu innych odczuć

i świat wartości, (tłum. M. Ratajczak), Poznań 2000; Z. J. Z d y b i c k a, *Prawdziwy i fałszywy feminizm*, „Roczniki Filozoficzne”, (2003) z. 2, s. 83-102.

⁶ Por. J. B u t l e r, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, (tłum. K. Krasuska), Warszawa 2008.

⁷ Por. G. K u b y, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, (tłum. D. Jankowska, J. Serafin), Kraków 2013.

i stanów umysłowych. Dlatego łączy je z nami pokrewieństwo pod względem zdolności do odczuwania. Weganizm jest stylem życia, którego jedną z cech jest stosowanie diety wegańskiej, czyli rezygnacja ze spożywania produktów zwierzęcych włącznie z nabiałem. Weganie dążą jednak do wyeliminowania produktów pochodzenia zwierzęcego nie tylko z diety, ale również ze wszystkich innych aspektów życia. W konsekwencji nie kupują ubrań powstałych z odzwierzęcych surowców, nie biorą udziału w rozrywkach, w których wykorzystuje się zwierzęta. Bojkotują także wszelkie produkty testowane na zwierzętach. Obecnie ludzie decydują się na weganizm ze względów etycznych, zdrowotnych, ekologicznych, duchowych lub religijnych.

W 2014 roku kanadyjska aktywistka animalistyczna Rasmus Rahbek Simonsen opublikowała manifest programowy, w którym postuluje przymierze ideologiczne między weganizmem a ruchem queer, w imię walki z normami i ograniczeniami etycznymi, narzucenymi przez dominujący system społeczny⁸. Umieszcza na tym samym poziomie ludzi i zwierzęta, negując istnienie prymatu ludzi nad zwierzętami i jakiegokolwiek różnicy gatunkowej⁹. Człowiek – pozbawiony duszy, rozumu i wolności – zostaje zredukowany do kategorii „bytu odczuwającego” na równi ze zwierzętami.

Simonsen utożsamia różnicę gatunkową z rasizmem i seksizmem. Jako panaceum proponuje „przymierze queer-vegan” (*l'alleanza queer-vegan*) – połączenie dwóch światów, które są pozornie odzielone od siebie, a w rzeczywistości mają identyczne podstawy teoretyczne i te same cele ideologiczne. Minimalnym wspólnym denominatorem ruchu queer i vegan jest roszczenie sobie prawa do

⁸ Por. R.R. S i m o n s e n, *Manifesto Queer Vegan*, (tłum. F. Trasatti), Ortica Editore, Aprilia 2014.

⁹ „Uno scimpanzé – twierdzi Peter Singer – un cane, un maiale, per esempio, avranno un ben più alto grado di autocoscienza ed una maggiore capacità di relazioni significative con gli altri rispetto ad un bambino gravemente ritardato o a qualcuno in stato di avanzata vecchiaia”. P. S i n g e r, *Liberazione animale*, Casa Editrice Il Saggiatore, Milano 2003, s. 20.

„dewiacji” (*devianza*). Stawanie się weganami oznacza „uczenie się negacji norm antropocentryzmu zawsze i wszędzie”¹⁰.

Kanadyjska aktywistka animalistyczna odrzuca pojęcie natury ludzkiej. Jej zdaniem, bariera ontologiczna i egzystencjalna, wzniesiona między tym, co ludzkie, a tym co „nie-ludzkie” (*il non umano*), jest nie do zaakceptowania. Ekstremalne konsekwencje tego rodzaju teorii dotyczą możliwości budowania związków między ludźmi i zwierzętami. „Etyka wegańska – pisze Simonsen – powinna projektować i tworzyć związki zbudowane na wspólnocie przestrzeni materialnych i afektywnych w obrębie gatunku i między gatunkami”¹¹. Trudno o bardziej radykalne zakwestionowanie tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny...

2. SEKULARYZACJA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Współczesna rewolucja antropologiczna – wraz z wieloma głębokimi zmianami społecznymi, politycznymi i kulturowymi – prowadzi obecnie do daleko posuniętej sekularyzacji pojęcia małżeństwa i rodziny¹². Na naszych oczach dokonuje się w wielu krajach prawdziwa rewolucja w podejściu do życia małżeńskiego i rodzinnego¹³. W konsekwencji tych procesów coraz trudniej o społeczną akceptację nauczania Kościoła katolickiego w tej materii. W wielu krajach ze szczególnie ostrym sprzeciwem spotyka się katolicka wizja nierozzerwalności małżeństwa czy też nauczanie Kościoła katolickiego na temat seksualności i ludzkiej płodności. Przedmiotem wielkiej kontrowersji jest także sprzeciw Kościoła katolickiego, gdy chodzi

¹⁰ R.R. Simonsen, dz. cyt., s. 34.

¹¹ Tamże, s. 85.

¹² Por. G.L. Müller, *Matrimonio e famiglia. Natura e grazia*, „Anthropotes”, 29 (2013) 2, s. 193-210; A. Lopez, *Fruitfulness and the Promise of Finitude in a Technological Culture*, „Anthropotes”, 29 (2013) 1, s. 29-60; B. Rossi, *Generazione umana e irruzione del divino. Elementi biblici per un'antropologia della generatività*, „Anthropotes”, 29 (2013) 1, s. 123-142.

¹³ Por. L. Steel, W. Kidd, A. Brown, *The Family*, Palgrave Macmillan, London – New York 2012.

o legalizację związków jedнопłciowych i prawo do adopcji dzieci dla par homoseksualnych¹⁴.

Jesienią 2014 roku te wszystkie trudne kwestie stały się przedmiotem obrad w Rzymie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego rodzinie¹⁵. Poszukiwanie pilnych rozwiązań w tej materii stało się konieczne, ponieważ – z jednej strony – coraz więcej katolików na świecie nie akceptuje oficjalnego nauczania Magisterium swojego Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, z drugiej – w wielu krajach tradycyjnie katolickich zawiera się coraz mniej małżeństw sakramentalnych, np. we Włoszech mówi się coraz częściej o stopniowym zaniku religijnej instytucji małżeństwa. Potwierdzają to statystyki: w 1963 roku zawarto nad Tybrem w kościołach katolickich 414.652 małżeństw, natomiast w 2013 roku takich związków było już tylko 111.545¹⁶.

Obrady Synodu z jesieni 2014 roku zostały zdominowane przez dwie kwestie: po pierwsze, możliwość dopuszczania osób

¹⁴ Por. G. van den Aardweg, „*Matrimonio omosessuale & affidamento a omosessuali*”, „Studi cattolici”, 449/50 (1998), s. 499-507; Tenze, *Una strada per il domani, guida all'(auto)terapia dell'omosessualità*, Città Nuova, Roma 2004; Tenze, *Un motivato NO al „matrimonio omosessuale”*, „Studi cattolici” 517 (2004), s. 164-186; J. Nicolosi, *Omosessualità maschile: un nuovo approccio*, Sugarco Edizioni, Milano 2002; J. Nicolosi, *Omosessualità. Una guida per i genitori*, Sugarco Edizioni, Milano 2003; R. Marchesini, *Il feticcio (omosessuale) dell'omofobia*, „Studi Cattolici” 528 (2005), s. 112-116; M. Aramini, *PACS. Matrimonio e coppie omosessuali*, Paoline Editoriale Libri, Milano 2006; R. Marchesini, *Omosessualità e Magistero della Chiesa. Comprensione e speranza*, Sugarco Edizioni, Milano 2013; B. Gilles, *Quello che spesso si dimentica di dire. Matrimonio omosessuale, omogenitorialità, adozione*, Belforte Salomone & C. Editore, Roma 2013; V. Pugliese, *L'uguaglianza dei diversi e il loro diritto costituzionale al matrimonio. Il matrimonio può rifiutare l'unione omosessuale?*, Edizioni Laterza, Roma – Bari 2014; N. Vassallo, „*Il matrimonio omosessuale è contro natura*”. *Falso!*, Edizioni Laterza, Roma – Bari 2015.

¹⁵ Por. C. Fumagalli (red.), *In margine al Sinodo 2014. Riflessioni in punto di diritto su matrimonio e famiglia*, Cacucci Editore, Bari 2014.

¹⁶ Por. R. Volpi, *Il matrimonio religioso a grandi passi verso la scomparsa –* <http://www.ilfoglio.it/articoli/v/123433/rubriche/matrimonio-religioso-verso-scomparsa-crisi-famiglia.htm> (dostęp: 26.02.2015).

rozwiedzionych, żyjących w związkach niesakramentalnych, do przyjmowania Komunii świętej; po drugie, stosunek katolików do tzw. małżeństw homoseksualnych i wychowywania dzieci przez takie pary oraz postulat większego otwarcia się Kościoła katolickiego na związki jednopłciowe. Synod pokazał bardzo wyraźnie niezwykle głęboki podział, jaki mamy w Kościele wokół tych spraw. Z jednej strony, są kardynałowie, biskupi, teolodzy i wierni świeccy, którzy chcą odnowić doktrynę i praktykę Kościoła katolickiego w odniesieniu do małżeństwa i homoseksualizmu, z drugiej – mamy przeciwników tego rodzaju zmian, obrońców Tradycji i tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny.

Liderem obozu zmian jest niewątpliwie kard. Walter Kasper oraz większość biskupów z krajów języka niemieckiego. Po stronie wierności Tradycji mamy m.in. takie postaci jak kard. Gerhard Ludwig Müller czy kard. Edmund Burke oraz znakomitą większość biskupów afrykańskich. Egzemplifikacją chęci dopasowania katolickiej wizji małżeństwa i rodziny do postulatów współczesnej rewolucji antropologicznej jest m.in. stanowisko belgijskiego biskupa Johana Jozefa Bonny'ego, który w wywiadzie dla dziennika „De Morgen” z 27 grudnia 2014 roku powiedział: „Musimy ocenić wewnątrz Kościoła formalne uznanie racjonalności, jaka jest obecna także w wielu parach gejowskich. Tak jak w społeczeństwie mamy wiele różnych regulacji prawnych odnośnie do par, tak też w Kościele powinna być różnorodność form uznania związków. Wszyscy chcą przeżywać własne życie w kategoriach relacji, przyjaźni, rodziny i rodzicielstwa. Zbyt wiele osób było wykluczonych przez długi czas”¹⁷.

Po zakończeniu Nadzwyczajnego Synodu Biskupów nt. Rodziny rozpoczął się w Kościele katolickim okres przygotowań do Zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego tej problematyce, który odbędzie się w Rzymie jesienią 2015 roku. 5 lutego 2015 roku Sandro Magister, jeden z najbardziej przenikliwych watykanistów, stwierdził,

¹⁷ L. Bertocchi, *Si alle coppie gay: la Chiesa olandese anticipa il futuro?*, <http://www.lanuovabq.it/it/articoli-si-alle-coppie-gay-la-chiesa-belgaanticipa-il-futuro-11346.htm> (dostęp: 26.02.2015).

że wśród delegatów zgłoszonych przez poszczególne kościoły lokalne przeważają obrońcy Tradycji¹⁸. W ramach przygotowań do Zwyczajnego Synodu Biskupów ukazują się nowe publikacje, podejmuje się różne inicjatywy, których celem jest ożywienie zainteresowania problemami małżeństwa i rodziny. Przykładem takich działań może być symposium teologiczne nt. „Obronić rodzinę, aby obronić wiarę” (*Difendere la famiglia per difendere la fede*), które odbyło się 29 listopada 2014 roku w Bolonii, czy też niezwykle ciekawa konferencja naukowa pt. „Obronić rodzinę, aby obronić wspólnotę” (*Difendere la famiglia per difendere la comunità*), która miała miejsce 17 stycznia 2015 roku w Mediolanie i wywołała nad Tybrem ogólnonarodową dyskusję.

3. KONFERENCJA ONZ NA TEMAT ZALUDNIENIA I ROZWOJU W KAIRZE

Nowość obecnego etapu sporu o rozumienie małżeństwa i rodziny polega m.in. na tym, że wpływ rewolucji antropologicznej zmienił myślenie wielu katolików i doprowadził do głębokich podziałów o obrębie samego Kościoła katolickiego. Jeszcze kilka lat temu można było odnieść wrażenie, że Kościół katolicki mówi w tych sprawach jednym głosem i na arenie międzynarodowej staje stanowczo w obronie tradycyjnej wizji życia małżeńskiego i rodzinnego. Obecnie mamy dominację dyskusji wewnątrzkościelnej, czego jaskrawym przykładem okazał się z Nadzwyczajny Synod Biskupów z jesieni 2014 roku.

W tym miejscu warto przywołać niektóre działania Kościoła katolickiego, na czele z papieżem Janem Pawłem II, z lat 90. ubiegłego wieku oraz z czasu obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Porównanie tamtych wydarzeń z obecną dyskusją wewnątrzkościelną pokazuje nam bardzo wyraźnie zmianę klimatu i ogromny wpływ współczesnej rewolucji antropologicznej na myślenie katolików na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

¹⁸ Por. S. Magister, *Tra un sinodo e l'altro, la battaglia continua*, <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350985> (dostęp: 26.02.2015).

W dniach 5-13 września 1994 roku odbyła się w Kairze Międzynarodowa Konferencja nt. Zaludnienia i Rozwoju, której głównym organizatorem był Fundusz Ludnościowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNFPA). Głównym celem konferencji było uzgodnienie działania na rzecz zahamowania przyrostu naturalnego w krajach rozwijających się, skupiając się na tzw. zdrowiu reprodukcyjnym kobiet i kładąc nacisk „na umożliwienie kobietom sterowania swoją płodnością. Jeśli kobiety chcą mieć mniej dzieci niż nich matki, wystarczy im więc zapewnić środki do kontroli płodności, a zostanie zamknięty problem przeludnienia i obawy o wyczerpanie zasobów naturalnych. Takie postawienie problemu wzbudziło jednak ostre dyskusje już w trakcie przygotowywania dokumentu roboczego, jak i później, podczas trwania konferencji”¹⁹.

Konferencja ONZ w Kairze mogła doprowadzić do głębokich zmian w rozumieniu małżeństwa i rodziny na poziomie prawa międzynarodowego. W projektach dokumentów roboczych i końcowych tej konferencji proponowano m.in. negatywną ocenę małżeństwa i rodziny jako przeszkody w samorealizacji kobiet, ograniczenie szczególnego prawa i odpowiedzialności rodziców w dziedzinie wychowania dzieci, powszechną legalizację aborcji, krytyczną wizję wszelkich odniesień do religii i tradycji itd.

Konferencja w Kairze odbywała się w Międzynarodowym Roku Rodziny ogłoszonym przez ONZ. Wzięło w niej udział ok. 13.000 delegatów reprezentujących różnego rodzaju organizacje rządowe i pozarządowe ze 182 państw. Przygotowania do konferencji zajęły kilka lat. Stolica Apostolska na czele z Janem Pawłem II zgłaszała wiele własnych uwag już na etapie przygotowywania dokumentu roboczego, np. odrzucając zdecydowanie propozycję uznania aborcji jako jednej z metod regulacji urodzeń²⁰. Warto zauważyć, że w projekcie dokumentu końcowego nie mówiono *expressis verbis*

¹⁹ J. B a l i c k i, E. F r ę t c z a k, Ch. B. N a m, *Mechanizmy przemian ludnościowych. Globalna polityka ludnościowa*, Warszawa 2003, s. 358.

²⁰ Por. G. S o ł d y k, *Konferencja kairska w relacji świadka*, „Niedziela”, (1994) nr 44, s. 7.

o aborcji, ale o „reprodukcyjnej opiece zdrowotnej” obejmującej „zakończenie ciąży”.

W czerwcu 1994 roku Jan Paweł II rozpoczął długotrwałą publiczną kampanię wymierzoną przeciwko tym wszystkim, którzy zamierzali pomniejszyć rolę rodziny we współczesnym świecie. Kampania składała się z dwunastu dziesięciominutowych przemówień podczas cotygodniowych audiencji generalnych lub niedzielnej modlitwy Anioł Pański. Papież zwrócił uwagę na podstawowe błędy etyczne projektu dokumentu kairskiego. Przypomniał, że małżeństwo – jako trwały związek mężczyzny i kobiety – jest wartością wpisaną w pierwotny porządek stworzenia i że utrata tej prawdy stanowi zagrożenie dla całej ludzkości. Ojciec Święty ponownie nakreślił godność kobiet i ich znaczenie w życiu społeczeństwa i Kościoła. W ramach swej kampanii Jan Paweł II na nowo wyjaśnił, czym jest m.in. kultura odpowiedzialnego rodzicielstwa, co oznacza chrześcijańskie planowanie rodziny, na czym polega właściwy model wychowania dzieci itp.

Podczas burzliwych obrad kairskiej konferencji stanowisko Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej uzyskało wsparcie przede wszystkim ze strony państw muzułmańskich, większości krajów Ameryki Południowej i niektórych państw afrykańskich. Po drugiej stronie barykady stała administracja prezydenta USA Billa Clintona i przedstawiciele państw Unii Europejskiej. Po wielodniowych dyskusjach udało się odrzucić zapis dokumentu końcowego, traktujący aborcję jako metodę planowania rodziny. Wykreślono także definicję aborcji na żądanie jako podstawowego prawa człowieka. Poprawiony dokument końcowy uznawał tradycyjne rozumienie rodziny jako związku mężczyzny i kobiety oraz podkreślał prawa i odpowiedzialność rodziców wobec ich nastoletnich dzieci.

Walka Jana Pawła II o zachowanie tradycyjnej koncepcji małżeństwa i rodziny połączyła się wówczas także z jego cierpieniem. 28 kwietnia 1994 roku Ojciec Święty upadł w swej łazience. Podczas upadku doszło do uszkodzenia kości udowej. Następnego dnia rano Papieża zabrano do kliniki Gemelli i wstawiono Mu sztuczny staw biodrowy. Niestety, operacja powiodła się jedynie częściowo.

W konsekwencji tych wydarzeń Ojciec Święty przestał swobodnie chodzić. „Wkrótce po operacji biodra – pisze Georg Weigel – Jan Paweł II odczytał swoją osobistą historię, tak samo jak odczytywał historię w ogóle, przez pryzmat przekonania, że Opatrzność nie uznaje zbiegów okoliczności. Tym razem chodziło o nieprzypadkowy związek pomiędzy Jego cierpieniem i konfrontacją na zbliżającej się konferencji w Kairze”²¹.

Podczas pierwszej po powrocie ze szpitala niedzielnej modlitwy Anioł Pański Papież podjął temat chrześcijańskiego zmagania się z tajemnicą Krzyża. W intencji pomyślnego przebiegu konferencji ONZ w Kairze Ojciec Święty ofiarował także swoje cierpienie, spowodowane upadkiem i pęknięciem stawu biodrowego. „Raz jeszcze – mówił Jan Paweł II – przemyślałem, rozważyłem to wszystko podczas mego pobytu w szpitalu. (...) Zrozumiałem wtedy, że mam wprowadzić Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie przez modlitwę i wieloraką działalność, ale przekonałem się później, że to nie wystarcza: trzeba było wprowadzić go przez cierpienie – przez zamach trzynastu lat temu i dzisiaj przez tę nową ofiarę. Dlaczego właśnie teraz, dlaczego w tym roku, w Roku Rodziny? Właśnie dlatego, że rodzina jest zagrożona, rodzina jest atakowana. Także Papież musi być atakowany, musi cierpieć, aby każda rodzina i cały świat ujrzał, że istnieje Ewangelia – rzecz można – «wyższa»: Ewangelia cierpienia, którą trzeba głosić, by przygotować przyszłość, trzecie tysiąclecie rodzin, każdej rodziny i wszystkich rodzin”²².

²¹ G. Weigel, Świadek nadziei. *Biografia Papieża Jana Pawła II*, (tłum. D. Chylińska, J. Illg, J. Piątkowska, R. Śmietana, M. Tarnowska), Kraków 2000, s. 917.

²² Jan Paweł II, *Dlaczego Papież znowu musiał cierpieć?*, *L'Osservatore Romano* (1994) 6-7, s. 8. Cierpienie Jana Pawła II, szczególnie zamach na Jego życie z 13 maja 1981 roku, łączy się z trzecią tajemnicą fatimską. 13 maja 2000 roku w Fatimie na zakończenie Mszy św. beatyfikacyjnej fatimskich pastuszków Franciszka i Hiacynty, Sekretarz Stanu kard. Angelo Sodano powiedział: „Wizja fatimska dotyczy przede wszystkim walki systemów ateistycznych przeciw Kościołowi i chrześcijanom oraz opisuje niezmierne cierpienia świadków wiary w stuleciu zamykającym drugie millennium. Jest to niekończąca się Droga Krzyżowa, której

Należy podkreślić, że w dużym stopniu dzięki wysiłkom i zaangażowaniu Papieża w dokumentach końcowych konferencji w Kairze nie pojawiły się zapisy radykalnie kwestionujące znaczenie małżeństwa i rodziny. „Wydaje się bardzo mało prawdopodobne – zauważa Georg Weigel – by konferencja w Kairze zakończyła się tak, jak się zakończyła, bez wytrwałej kampanii Jana Pawła II w poprzedzających ją miesiącach. Spór moralny, w jaki się ona zmieniła, zdolny był skupić skuteczny opór wobec narzucania przez «Pierwszy Świat» stylu życia reszcie ludzkości, za pośrednictwem prawa międzynarodowego obcej przemocy. Nikt nie wątpił, że podobne boje będą się toczyć w przyszłości. Jednak odwołując się do «lepszyc aniołów» uniwersalnej natury człowieka poprzez moc słowa, Jan Paweł II wprowadził moralny rdzeń debaty ludnościowej w centrum światowej sceny, zmienił charakter publicznej dyskusji i pomógł przesunąć jej punkt ciężkości z «kontrolowania demografii» na równouprawnienie kobiet»²³.

4. KONFERENCJA ONZ NA TEMAT KOBIET W PEKINIE

Od 4 do 15 września 1995 roku odbyła się w Pekinie IV Międzynarodowa Konferencja ONZ nt. Kobiet pod hasłem „Równość – Wolność – Pokój”. Warto przypomnieć, że wybór miejsca konferencji „wzbudzał liczne kontrowersje ze względu na pamięć o masakrze studentów 4 czerwca 1989 roku, metody realizacji «polityki jednego dziecka» oraz wiele innych faktów łamania prawa człowieka»²⁴. Stając w obronie tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny, Jan Paweł II przygotowywał się do Konferencji w Pekinie prawie rok.

przewodniczą papieżu dwudziestego wieku”. Przyjmuje się, że w ciągu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa przelało swoją krew z powodu Chrystusa około 40-70 milionów wierzących. Z tego aż 26-40 milionów przypada na XX stulecie. Ostatni wiek drugiego tysiąclecia był najbardziej krwawym i barbarzyńskim stuleciem w dziejach świata.

²³ G. Weigel, dz. cyt., s. 924-925.

²⁴ Por. J. Baliński, E. Frętczak, Ch.B. Nam, *Mechanizmy przemian ludnościowych...*, dz. cyt., s. 419.

Jego doroczne orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995 roku nosiło tytuł: *Kobieta wychowawczynią pokoju*. W lutym 1995 roku Papież wygłosił pierwsze z kilkunastu niedzielnych rozważań na Anioł Pański, w których rozwijał swoje szczególne idee na temat roli kobiety. Latem 1995 roku został opublikowany papieski *List do kobiet*. W swoich tekstach i wystąpieniach poprzedzających Konferencję w Pekinie Jan Paweł II m.in. napiętnował straszliwy wyzysk kobiet i dziewcząt w wielu regionach świata, podkreślał potrzebę rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn, zwracał uwagę na konieczność opieki nad pracującą matką i możliwość jej awansu zawodowego itp.

Celem działania Stolicy Apostolskiej na Konferencji w Pekinie była troska o to, aby refleksja podjęta z inspiracji ONZ odpowiadała rzeczywistym potrzebom kobiet we współczesnym świecie²⁵. Niestety, w projekcie dokumentu końcowego, jeżeli w ogóle wspomniano o małżeństwie, macierzyństwie i rodzinie, z reguły czyniono to „w kontekście przeszkód na drodze do samorealizacji kobiet oraz przyczyn przemocy i wykorzystywania. Sprawy zdrowia seksualnego i prokreacyjnego zdominowały obrady na temat zdrowia kobiet; niemal w ogóle nie poświęcono uwagi problemom zdrowotnym, dokuczającym większości kobiet na świecie: niedożywieniu, złym warunkom sanitarnym, chorobom tropikalnym, śmiertelności matek i dzieci oraz dostępności do podstawowej opieki zdrowotnej”²⁶.

Niestety, podczas Konferencji w Pekinie nie można było odtworzyć koalicji zawartej na Konferencji w Kairze, ponieważ stanowisko Stolicy Apostolskiej w stosunku do kobiet pozostawało w sprzeczności z polityką niektórych państw islamskich. Dlatego też zwolennicy odrzucenia tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny – przede wszystkim koalicja delegatów Unii Europejskiej i przedstawiciele Ameryki Północnej – przystąpili do przeforsowania treści, które nie zostały przyjęte w Kairze. Szczególnie chodziło o prawa mniejszości seksualnych i prawo do aborcji.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *List do kobiet*, nr 6, Watykan 1996.

²⁶ G. Weigel, dz. cyt., s. 979.

Podczas Konferencji w Pekinie delegacja Stolicy Apostolskiej zwracała uwagę na pięć podstawowych zagadnień, kwestionując zapisy dokumentu końcowego, pozostające w sprzeczności z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Po pierwsze, przypomniano, że nie wolno zgodzić się na pominięcie w dokumencie końcowym wszelkich odniesień do godności i równości praw wszystkich istot ludzkich. Po drugie, przedstawiciele Stolicy Apostolskiej sprzeciwili się tym fragmentom dokumentu końcowego, w których negowano małżeństwo jako fundamentalne prawo człowieka i rodzinę jako naturalną i podstawową komórkę społeczną. Niektórzy delegaci dążyli do tego, aby zamienić słowo „rodzina” na „rodziny”, którym można by określić jakąkolwiek grupę osób żyjących razem. Po trzecie, wyrażono sprzeciw odnośnie do negatywnego sposobu traktowania religii, tradycji i duchowości. Po czwarte, przypomniano, że macierzyństwo powinno podlegać specjalnej ochronie, dlatego należy odrzucić wszelkie zapisy ukazujące je w negatywnym świetle. Po piąte, wyrażono sprzeciw w stosunku do zapisów, które odbierały rodzicom specjalne prawa i obowiązki odnośnie do wychowania i edukacji swych dzieci²⁷.

Po długich i trudnych negocjacjach udało się przyjąć rozwiązanie kompromisowe. Przedstawiciele Stolicy Apostolskiej poparli te części dokumentu, w których była mowa o rzeczywistych problemach kobiet: nędzy, likwidacji przemocy i analfabetyzmu, dostępie kobiet do ziemi, technologii i rynków pracy. Natomiast strona kościelna podtrzymała swą negatywną ocenę tych fragmentów, które pozostawały w sprzeczności z zapisami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

4. WIELKI JUBILEUSZ ROKU 2000

Niezwykle owocnym czasem promocji przez Kościół katolicki tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny były obchody Wielkiego

²⁷ Por. J. Ba l i c k i, E. Fr ę t c z a k, Ch.B. Na m, *Mechanizmy przemian ludnościowych...*, dz. cyt., s. 424.

Jubileuszu Roku 2000. Zgodnie z wolą Jana Pawła II, programowi Roku Świętego nadano charakter „rodzinny”. W konsekwencji przygotowano wiele spotkań Papieża z dziećmi, młodzieżą, osobami w podeszłym wieku, nowożeńcami, osobami niepełnosprawnymi itd. W swoich wystąpieniach Jan Paweł II dotykał wielu ważnych kwestii, np. życia religijnego małżeństw niesakramentalnych, problemu wychowania do wiary młodego pokolenia czy też troski o dzieci niepełnosprawne.

Zgodnie z treściami zawartymi w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* z 1981 roku, w wielu wystąpieniach podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Papież wyakcentował najważniejsze elementy tradycyjnego rozumienia małżeństwa i rodziny w Kościele katolickim²⁸. Dla katolików podstawą wspólnoty rodzinnej jest małżeństwo. Związek małżeński jest ustanowiony przez Boga. Małżeństwo jest związkiem, który wypływa z natury człowieka i zamysłu Stwórcy. „Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączone, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy”²⁹. W przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą znajduje swój wymowny wyraz komunii miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi. Wiąż miłości małżeńskiej jest obrazem i znakiem przymierza łączącego Boga z Jego ludem. Miłość Boża, zawsze wierna i cierpliwa, staje się wzorem więzów wiernej i cierplivej miłości, jakie powinny łączyć małżonków.

²⁸ Por. C. Caffarra, *Perché la famiglia? Fecondità della via di Giovanni Paolo II*, „Anthropotes”, 28 (2012) 1, s. 37-46; J. Grana dos, *Bonaventure and Aquinas on Marriage: between Creation and Redemption*, „Anthropotes”, 28 (2012) 2, s. 339-347; Tenze, *Perché la famiglia? Il luogo delle alleanze originarie per la società e la Chiesa*, „Anthropotes”, 28 (2012) 1, s. 57-83; J. Laffitte, „*Familiaris consortio*” 30 anni dopo. *L'approfondimento teologico e pastorale del Magistero in materia di matrimonio e famiglia*, „Anthropotes”, 28 (2012) 1, s. 15-36.

²⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 11, Rzym 1981.

Według nauczania Kościoła katolickiego, małżeństwo między ochrzczonymi jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza. W ten sposób wspólnota życia i miłości małżeńskiej doznaje wywyższenia i włączenia w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą. Poprzez sakramentalny znak wzajemna przynależność małżonków jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła. „Wedle zamysłu Bożego, małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie”³⁰. W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem. W konsekwencji miłość małżeńska jako szczególna forma daru nie wyczerpuje się wśród małżonków, ale uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa.

W ramach Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa Jan Paweł II musiał się także zmierzyć z silnym atakiem ze strony środowisk homoseksualnych, kwestionujących tradycyjne rozumienie małżeństwa i rodziny. Szczególnym momentem konfrontacji kultury gejowskiej z nauczaniem Kościoła katolickiego była stutysięczna manifestacja środowisk homoseksualnych, która przeszła ulicami Wiecznego Miasta na początku lipca 2000 roku. Manifestanci niesli wiele transparentów z treściami bluźnierczymi, wulgarnymi i wrogimi w stosunku do Ojca Świętego oraz w różny sposób prezentowali treści obraźliwe dla katolików.

Papież odniósł się do tego dramatycznego wydarzenia podczas rozważań przed modlitwą Anioł Pański 9 lipca 2000 roku, przypominając, że, z jednej strony, akty homoseksualne są sprzeczne z prawem naturalnym, z drugiej – powinno się unikać jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji w stosunku do osób, które przejawiają

³⁰ Tamże, nr 14.

głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Jan Paweł II w sposób zdecydowany powiedział następujące słowa: „W imieniu Kościoła rzymskiego zmuszony jestem wyrazić rozgoryczenie z powodu zniewagi, jaką wyrządzono Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000, oraz obrazy chrześcijańskich wartości tego miasta, tak bardzo drogiego sercom katolików na całym świecie. Kościół nie może przemilczać prawdy, gdyż uchyliłby wierności wobec Boga Stwórcy i nie pomagałby w odróżnianiu dobra od zła”³¹.

W ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 nie zabrakło też wypowiedzi Jana Pawła II na temat wychowania do życia małżeńskiego i rodzinnego. Niezwykle głęboko mówił o tym Papież 20 sierpnia 2000 roku w Rzymie, podczas Światowego Dnia Młodzieży: „Ważne jest, byście zdali sobie sprawę, że – wśród tak licznych pytań, jakie przed wami stają – rozstrzygające pytania nie dotyczą tego, «co». Zasadnicze pytanie dotyczy tego, «kto»: do «kogo» się udać, za «kim» pójść, «komu» zawierzyć swoje życie. Myślicie o swoim wyborze w sferze uczuć i – jak sądzę – przyznacie, że tym, co naprawdę liczy się w życiu, jest osoba, z którą decydujemy się je dzielić. Uważajcie jednak! Każda osoba ludzka jest nieuchronnie ograniczona i nawet w najbardziej udanym małżeństwie trzeba się liczyć z pewnym rozczarowaniem. A więc, drodzy przyjaciele, czyż nie potwierdza to tego, co słyszeliśmy od Apostoła Piotra? Każda istota ludzka prędzej czy później będzie musiała zawołać wraz z nim: «Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego». Tylko Jezus z Nazaretu, Syn Boży i Syn Maryi, przedwieczne Słowo Ojca, zrodzone przed dwoma tysiącami lat w Betlejem Judzkim, jest w stanie zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca”³². Zdaniem Jana Pawła II, samotność jest granicą możliwej wspólnoty między osobami. Wspólnota z innymi osobami ma swoją granicę tam, gdzie jednostka zaczyna być sobą u siebie samej i gdzie wydarza się dialog

³¹ Jan Paweł II, „*Byłem w więzieniu*”, „L'Osservatore Romano”, (2000) nr 9, s. 39.

³² Tenże, *Życie Eucharystią dając świadectwo miłości*, „L'Osservatore Romano”, (2000) nr 10, s. 22.

z „Ty” absolutnym. Dotykamy tutaj jednej z największych tajemnic człowieka. Naszych najgłębszych duchowych pragnień nie potrafią zaspokoić inni ludzie. Jest w sercu człowieka pewna przestrzeń, którą może wypełnić jedynie Bóg.

W trakcie obchodów Roku Świętego, przypominając tradycyjny model małżeństwa i rodziny oraz polemizując z postulatami współczesnej rewolucji antropologicznej, Jan Paweł II wskazywał na potrzebę dążenia do świętości, która *de facto* jest największym wyzwaniem dla wierzących³³. Według nauczania Kościoła katolickiego, „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości”³⁴. W Liście apostołskim Jana Pawła II z 6 stycznia 2001 roku *Novo millennio ineunte* czytamy, że „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości”³⁵. W sposób szczególny to wezwanie odnosi się do życia rodzinnego. W Roku Wielkiego Jubileuszu Papież przypomniał, że najdoskonalszym wzorem dla wszystkich rodzin jest Święta Rodzina z Nazaretu³⁶.

Zwieńczeniem promocji tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny przez Jana Pawła II na przełomie tysiącleci była beatyfikacja pochodzącej z Włoch pary małżeńskiej – w październiku 2001 roku do chwały ołtarzy zostali wyniesieni Maria i Luigi Beltrame Quatrochi. Było to publiczne potwierdzenie przez Kościół katolicki, wbrew postulatом współczesnej rewolucji antropologicznej i obyczajowej, że tradycyjny model małżeństwa i rodziny jest ciągle aktualny, stanowiąc najlepszą drogę dla realizacji własnej szczęśliwości i dobra całego społeczeństwa.

³³ Por. Jan Paweł II, *Owoce apostołstwa zależą od głębi życia duchowego*, „L'Osservatore Romano”, (2001) nr 2, s. 37.

³⁴ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, nr 40.

³⁵ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 30, Watykan 2001.

³⁶ Por. Tenże, *Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa*, „L'Osservatore Romano”, (2001) nr 1, s. 13.

5. CZY ISTNIEJĄ ZASADY I WARTOŚCI NIENEGOCJOWALNE?

Szukając przyczyn obecnych podziałów w Kościele katolickim, gdy chodzi o rozumienie małżeństwa i rodziny, warto przypomnieć, że 24 listopada 2002 roku została opublikowana przez Kongregację Nauki Wiary *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. Celem *Noty* było przypomnienie niektórych zasad, jakimi katolicy w swoim chrześcijańskim sumieniu winni się kierować w podejmowaniu społecznych i politycznych zadań w społeczeństwach demokratycznych. W tym dokumencie użyto po raz pierwszy w dziejach Magisterium Kościoła katolickiego pojęcia „wartości nienegocjowalnych”, czyli zasad, które nie mogą podlegać dyskusji, nie mogą być przedmiotem żadnych kompromisów, ponieważ dotyczą życia, godności człowieka i przyszłości rodzaju ludzkiego.

„Chrześcijanin – czytamy w *Nocie* – winien «w zakresie porządku spraw doczesnych uznawać uprawnione różnice poglądów», ale zarazem musi też wyrażać sprzeciw wobec koncepcji pluralizmu opartej na relatywizmie moralnym, która szkodzi samej demokracji, ta bowiem potrzebuje prawdziwych i solidnych podwalin, to znaczy zasad etycznych, które ze względu na swą naturę i rolę, jaką pełnią w życiu społecznym, nie mogą być przedmiotem «negocjacji»³⁷.

Jako nienegocjowalne zostały uznane przez Kościół katolicki trzy następujące zasady: po pierwsze – ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czyli sprzeciw wobec aborcji, eutanazji i manipulacji ludzkim genomem; po drugie – ochrona małżeństwa monogamicznego jako związku mężczyzny i kobiety, czyli sprzeciw wobec legalizacji związków homoseksualnych i wszelkich prób zrównania innych związków z tradycyjną formą małżeństwa monogamicznego; po trzecie – obrona zasady wolności edukacji, tzn. prawa rodziny do decydowania o sposobie wychowania własnych dzieci i wyboru odpowiedniej szkoły.

³⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, nr 2, Watykan 2002.

W ostatnim czasie pojęcie „wartości nienegocjalnych” wyparowało z języka sporów i dyskusji toczonych w Kościele katolickim. Od kilku lat prawie w ogóle nie słyszymy o tym, że małżeństwo monogamiczne, jako związek mężczyzny i kobiety, nie może być przedmiotem takich czy innych „negocjacji”. Wydaje się, że zmiana ta łączy się przede wszystkim z pontyfikatem papieża Franciszka, który podkreśla bardziej potrzebę głoszenia Ewangelii niż obronę zasad moralnych.

W lutym 2014 roku ukazał się na łamach dziennika „Corriere della Sera” wywiad z papieżem Franciszkiem. Prowadzący rozmowę Ferruccio De Bortoli zapytał Papieża: „W niedawnej przeszłości zazwyczaj odwoływano się do tzw. «wartości nienegocjowalnych», zwłaszcza w bioetyce i moralności seksualnej. Wasza Świątobliwość nie podjął tej formuły. Zasady doktrynalne i moralne się nie zmieniły. Czy ta decyzja pragnie wskazać, być może, styl mniej nakazowy, a bardziej szanujący osobiste sumienie? – Nigdy nie rozumiałem wyrażenia «wartości nienegocjowalne» – odpowiedział papież Franciszek. Wartości są wartościami i tyle. Nie mogę powiedzieć, że wśród palców jednej ręki, jest któryś mniej potrzebny od innych. Dlatego nie rozumiem, w jakim sensie mogłyby być wartości, co do których nie można by dyskutować. To, co powinienem powiedzieć na temat życia, napisałem w adhortacji *Evangelii gaudium*”³⁸.

Na początku 2014 roku bardzo precyzyjnie wyjaśnił obecną zmianę klimatu kulturowego wśród katolików abp Víctor Manuel Fernández, rektor Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Argentyńskiego (*Pontificia universidad católica Argentina*) w Buenos Aires, wieloletni doradca obecnego Papieża, nazywany często Jego osobistym teologiem (*il teologo del Papa*). Abp Fernández uczynił to w książce „Projekt Franciszka. Dokąd chce zaprowadzić Kościół” (*Il progetto di Francesco. Dove vuole portare la Chiesa*), którą przygotował wraz z włoskim dziennikarzem i watykanistą Paolo Rodarim z dziennika „La Repubblica”³⁹.

³⁸ F. De Bortoli, *Vi racconto il mio primo anno da papa* – rozmowa z papieżem Franciszkiem, „Corriere della Sera”, (2014) nr 54, s. 3.

³⁹ Por. V.M. Fernández, P. Rodarim, *Il progetto di Francesco. Dove vuole portare la Chiesa*, Edizioni EMI, Bologna 2014.

Zdaniem Fernández, istotą rewolucyjnego programu Papieża z Argentyny jest prymat głoszenia Ewangelii nad obroną zasad moralnych. W tej perspektywie kategoria zasad etycznych, które nie podlegają negocjacji, może prowadzić do postaw fanatycznych i ciągłej wojny o te same sprawy. Papież Franciszek oczywiście nie zmienia oficjalnego nauczania Kościoła, ale wprowadza nowy język. Jest stanowczym przeciwnikiem aborcji czy eutanazji, ale jednocześnie zwraca uwagę na takie wartości jak miłość bliźniego czy oddanie sprawiedliwości biednym i uciskany⁴⁰.

13 listopada 2014 r. ukazał się na łamach włoskiego dziennika „ItaliaOggi” wywiad Goffreda Pistelliego z Sandro Magistem – jednym z najbardziej znanych watykanistów, który od 40 lat komentuje kwestie religijne, moralne i światopoglądowe dla włoskiego tygodnika „L’Espresso”⁴¹. Wypowiedzi Magistra mają charakter niezwykle obiektywnych i pogłębionych filozoficznie analiz naszej obecnej

⁴⁰ „Secondo Fernández c’è stato chi ha assolutizzato i principi «non negoziabili». «Sfigurando l’insegnamento di Benedetto XVI – ha spiegato il teologo – alcuni erano arrivati al punto di affermare che da quei principi non negoziabili dipendeva e sgorgava tutto l’insegnamento della Chiesa. Questa sì che è un’eresia! Affermare che Gesù Cristo, la sua risurrezione, l’amore fraterno, e tutto quello che ci insegna il Vangelo dipendono da taluni principi etici è una distorsione che deforma il volto del cristianesimo». «Ad esempio – ha continuato Fernández – il Papa è fermo nella sua opposizione all’aborto, perché se non si difende l’innocenza della vita umana, non ci restano molte altre argomentazioni in difesa dei diritti umani. È chiaro che quello non è negoziabile, però non si può affermare che alcuni principi morali siano la luce dalla quale sgorgano tutte le altre verità della fede del cristianesimo. Il cuore della nostra fede, che illumina tutto, non è questo, ma il kerygma. Solo così si comprende il fortissimo ruolo ricoperto dalla gerarchia nelle verità che questo Papa ha voluto recuperare. Il problema è che i fanatici finiscono per convertire alcuni principi in una battaglia permanente e discutono deliberatamente soltanto di questi temi». A. T o r n i e l l i, *Il teologo del Papa e l’uso strumentale dei principi non negoziabili* –

<http://vaticaninsider.lastampa.it/recensioni/dettaglio-articolo/articolo/francesco-francis-francisco-rodari-32436/> (dostęp: 26.02.2015).

⁴¹ Por. G. P i s t e l l i, *Il Papa disorienta molti vescovi. Perché gioca su più piani e spesso si contraddice anche* – intervista con Sandro Magister, „ItaliaOggi”, (2014) nr 269, s. 11-12.

kondycji kulturowej. Watykanista tygodnika „L'Espresso” już jesienią 2013 roku zaczął ukazywać jako pierwszy nowe podejście papieża Franciszka do współczesnej rewolucji antropologicznej w kontekście dzieła nowej ewangelizacji⁴². W wywiadzie dla dziennika „ItaliaOggi” Magister potwierdza swoje wcześniejsze opinie, które są zgodne ze słowami rektora Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Argentyńskiego.

ZAKOŃCZENIE

Obecnie mamy do czynienia z rewolucją antropologiczną i obyczajową w wymiarze globalnym. Dla jej koryfeuszy podział na męskość i kobiecość ma charakter jedynie historyczno-kulturowy. W konsekwencji różnica cielesna, zwana płcią w wymiarze biologicznym, zostaje zminimalizowana, natomiast płeć w wymiarze kulturowym, rozumiana jako rodzaj (ang. *gender*), zostaje uznana za nadrzędną i pierwszorzędną. Istotą genderyzmu jest dążenie do równouprawnienia wszelkich tożsamości i zachowań seksualnych. Natomiast teoria queer idzie krok dalej – nie promuje żadnej orientacji seksualnej, ale kwestionuje wszelkie tożsamości płciowe i seksualne oraz jakąkolwiek normatywność ufundowaną na gruncie naturalnej struktury człowieka. Kolejnym etapem przetaczania się przez świat rewolucji antropologicznej i obyczajowej jest postulat zniesienia różnicy gatunkowej i przymierze między teorią queer a animalizmem wegańskim.

Współczesna rewolucja antropologiczna stanowi poważne wyzwanie dla katolickiej wizji małżeństwa i rodziny. Wśród katolików rodzi się pilna potrzeba, aby jeszcze lepiej rozumieć obecny klimat kulturowy i przyczyny zachodzących zmian. Jednym z poważnych zagrożeń dla małżeństwa i rodziny jest legalizacja w wielu krajach związków jednopłciowych. Środowiska homoseksualne żądają dzisiaj

⁴² Por. S. Magister, *Le encicliche hanno un nuovo formato: l'intervista* – <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350619> (dostęp: 26.02.2015); Tenże, *La „regola pastorale” di Francesco* – <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/1350675> (dostęp: 26.02.2015).

nie tylko społecznej akceptacji dla swych postaw i zachowań, ale domagają się także całkowitego zrównania ich związków ze związkami małżeńskimi na poziomie prawnym. Ochrona praw gejów i lesbijek nie powinna osłabiać instytucji rodziny opartej na tradycyjnym małżeństwie monogamicznym.

Troska o małżeństwo i rodzinę jest jednocześnie obroną dobra społeczeństwa i osoby ludzkiej, która realizuje się najgłębiej we wspólnocie z innymi osobami. Silne i zdrowe społeczeństwo opiera się na silnych i zdrowych rodzinach. Małżeństwo i rodzina służą społeczeństwu i państwu, ponieważ kształtują postawy i cnoty konieczne do odpowiedzialnego i twórczego uczestniczenia w życiu zbiorowym. Służą także dobru konkretnych osób, które w środowisku rodzinnym przychodzą na świat, ponieważ nie ulega wątpliwości, że ludzka prokreacja jest zjawiskiem nie tyle biologicznym, co duchowym i emocjonalnym, które najpełniej realizuje się w środowisku rodzinnym.

Narodziny dziecka mają charakter głęboko rodzinny. To właśnie rodzina zbudowana na małżeństwie kobiety i mężczyzny jest naturalnym środowiskiem narodzin i wychowania młodego człowieka. Dlatego można stwierdzić – wbrew postulatom współczesnej rewolucji antropologicznej – że styl życia zbudowany na chrześcijańskim rozumieniu małżeństwa i rodziny służy dobru nie tylko konkretnych osób, ale przyczynia się także do rozwoju całego społeczeństwa i powinien być przyjęty jako model życia zbiorowego dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich indywidualnych przekonań moralnych czy religijnych.

The Impact of contemporary anthropological Revolution on the Understanding of Marriage and Family Summary

The article is an analysis of the impact of anthropological revolution on marriage and family. One of the form of this revolution is Queer theory that focuses on „mismatches” between sex, gender and desire. Queer theorists challenged the validity

and consistency of heteronormative discourse, and focused to a large degree on non-heteronormative sexualities and sexual practices. Anthropological revolution poses a serious challenge to the Catholic vision of marriage and family. Today is very important a reasoned defense of marriage as a natural institution consisting of a specific communion of persons, essentially rooted in the complementarity of the sexes and oriented to procreation. Defending the institution of marriage is ultimately a question of justice, since it entails safeguarding the good of the entire human community and the rights of parents and children alike.